



„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Prenumerata „Tygodnika rolniczego“ będzie wynosiła rocznie w kraju złr. 3 cnt. 60, (z przesyłką pocztową 4 złr.), w Królestwie Polskiem 4 Rsr.; w Poznańskim 9 marek; za granicą 6 złr. Prenumerata ma być opłacona z góry za rok. Cena inseratu za wiersz przez całą kolumnę 8 cent., przez połowę 4 cnt. Pojedynczy Nr. 5 cnt. Rękopisy przysyłane bez zastrzeżenia nie zwracają się. — Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. — Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik“, inseraty będą dawane za połowę ceny. Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcja i Administracja „Tygodnika“ w lokalu Towarzystwa Rolniczego krakowskiego ul. Karmelicka Nr. 42.

Prawdopodobny przyszły stan powietrza.

W skutek posuwającego się od północno-wschodu Europy maximum ciśnienia powietrza, spodziewać się można częściowej pogody i małych mrozów przy wiatrach wschodnich.

CENY TARGOWE.

Nazwa zboża	Kraków		Wiedeń *)		Berlin **)		Wrocław ***)		U w a g a									
	d. 12 Lutego 1884		d. 12 Lutego 1884		d. 12 Lutego 1884		d. 12 Lutego 1884											
	z a l o o k i l o																	
	od		do		od		do											
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	mrk.	pf.	mrk.	pf.	mrk.	pf.	mrk.	pf.				
Pszenica	biała	9	50	10	75	9	40	10	50	15	80	21	—	16	30	19	70	Usposobienie ku zwycze. Koszta transportu za 100 klg. w pełnym wagonie wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 ct. z Krakowa do Wrocławia 1 m. 48 pf. z Krakowa do Lwowa 96 ct.
	żółta	9	50	10	50													
	czerwona	10	—	11	—													
Żyto	7	50	8	10	7	80	8	50	13	50	15	50	14	—	15	30		
Jęczmień	7	75	8	50	—	—	—	—	13	—	20	30	12	50	16	—		
Owies	7	—	7	60	7	—	7	75	12	80	16	30	12	—	13	90		
Kukurudza	7	50	8	—	6	80	6	90	13	40	14	10	11	90	13	50		
Groch	9	50	11	50	—	—	—	—	15	20	23	—	14	—	22	—		
Tatarka	7	50	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Proso	6	75	7	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Fasola	10	25	12	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Wyka	7	—	7	25	—	—	—	—	—	—	—	—	13	—	14	50		
Rzepak	zimowy	16	50	17	—	17	25	17	75	—	—	—	—	26	50	29	20	
	letni	—	—	—	—													
Lnianka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	22	—	
Koniczyna	czerwona	60	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	118	—	
	biała	80	—	95	—	—	—	—	—	—	—	—	—	120	—	190	—	
Tymotka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	38	—	48	—	
Siemię konopne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21	—	23	50	
Siemię lniane	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18	50	22	—	
Łubin	niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	—	9	30	
	żółty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	20	9	50	
Spirytus za 1hkt. 100%o	—	—	—	—	30	75	31	—	47	09	—	—	—	47	50	—	—	
Nafta	—	—	—	—	—	—	—	—	23	03	—	—	—	—	—	—	—	

*) Phöbus Schmelkes & Sohn, IX, Wiedeń.
 **) Marcus & Stern, Berlin N. Oranienburgerstrasse 16.
 ***) A. Strelitz & Comp. Wrocław.
 Koniczyna szwedzka w Poznaniu (Ziemianin) za 100 kl. 100 do 212 marek.
 za 100 marek niemieckich płacą złr. 59.—
 żądają „ 59.50

Nie masz chyba w kraju nikogo, komu obojętną by była kwestya przejścia na własność i w zarząd Państwa, tak ważnej dla produkcji galicyjskiej kolei północnej cesarza Ferdynanda: z powodu jej nadmierne wysokich taryf „Wiener landwirthschaftliche Zeitung“, która od pierwszej chwili mężnie i rozumnie walczy w tej sprawie po stronie słuszności, zakończyła długi szereg przemówień swoich o tym przedmiocie, umieszczonym w nrze 10tym z 20 lutego, energicznym i charakterystycznym artykułem, który pozwalamy sobie podać tu w obszernem streszczeniu:

Czy wolno rolnikom austriackim dopuścić, aby kolej północna nie przeszła w zarząd Państwa.

Rolnicy pozbawieni są własnej specjalnej reprezentacji. Nie posiadają oni na wzór kupców i przemysłowców instytucji własnych, mających zarówno prawo, jak i obowiązek energicznego i doraźnie skutecznego stawiania oporu wszelkim grożącym im krzywdom.

Jedyną ochroną rolników, są ich stowarzyszenia i dziennikarstwo.

Wyrządzonąby została rolnictwu krzywda najdotkliwsza, gdyby się powiodło przemożnym milionerom kolei północnej cesarza Ferdynanda, uzyskać przedłużenie posiadanego dotąd na eksploatację tej kolei przywileju, który przez lat 50 jak zmora uciskał ludność. Szybko zbliża się chwila, kiedy o decyzję ostateczną rzucone zostaną kości; z każdej minuty korzystać należy, ażeby ludność rolnicza Austrii nie była zmuszoną wobec czynu spełnionego zawołać: „już za późno!“ Tak zwana opinija publiczna milczy; pisma wyznające zasady manchesterskie — i inne, których godłem są „cła protekcyjne“, dzienniki liberalne, konserwatywne, narodowe, ultramontańskie i t. z. feodalne, milczą bez wyjątku. Nie dosyć na tem; ze wszystkich stron pojawiają się ludzie, którzy z całą właściwą im bystrością prawniczą, starają się dowieść, że przecież państwo nie bardzo może nabyć kolej północną — i zaprawdę udaje się tym panom nawet patryotów i ludzi poważnie myślących, zachwiać w ich przekonaniach. Tem bardziej stanowczo winny nasze Towarzystwa rolnicze w poczuciu obowiązku swojego „jak jeden mąż“ zawołać na rząd i na reprezentację ludów: „czyńcie waszą powinność i tylko powinność“.

Nie widać dotąd, aby miano odwagę wziąć się do tego dzieła. Wszyscy zdają się ociągać, nie przeczuwając zgoła nowych ciężarów, jakie zwałą się na mieszkańców, a zwłaszcza na ludność rolniczą, jeżeli powiedzie się stowarzyszeniu wyjść zwycięzko z tych zapasów i wymusić na rządzie przedłużenie przywileju. My poniekąd to pojmujemy! Bo czyż moglibyśmy żądać, aby naszym właśnie słowom uwierzono, naszego nawoływania usłuchano, skoro milczą dotąd

wszystkie niemal organa opinii publicznej, jakby wszystko działa się najpomysłniej „w najlepszym ze światów“. Tem radośniej korzystamy ze sposobności oświadczenia czytelnikom naszym, że nie wszystkie jednak dzienniki milczą; że znajdujemy sprzymierzeńców, których codzień nam przybywa do walki z koteryą kolei północnej, na miejsce innych, co przenieśli się sprawie. Wielkie dzienniki stolicy trwają wprawdzie w wymownem milczeniu swoim i więcej miejsca w łamach swoich poświęcają błahym nowinkom brukowym, aniżeli kwestyi kolei północnej. Czyni to takie wrażenie, jakby te dzienniki zamówiły sobie rabusiów z rzemiosła, morderców o barwie socjalistycznej, dyskusję językową i t. p. na to jedynie, aby interesowani nie mogli dojść do świadomości, że są na porządku dziennym poważniejsze jeszcze kwestye ekonomiczne“.

Tu przytacza autor artykułu wielką liczbę dzienników prowincjonalnych najrozmaitszych odcieni, wołających jednomyślnie, aby kolej północna przeszła w zarząd Państwa i ostrzegających przed grożącym w przeciwnym razie, niebezpieczeństwem. Cytuje między innymi pewien dziennik, który oblicza, że „na kolei północnej przewóz zboża, ziemniaków, buraków, mąki, słoju i t. p. kosztuje od 18—60% drożej, niż na innych kolejach austriackich, a 27—100% drożej, niż na kolejach niemieckich“. Przytacza nakoniec w streszczeniu następujący artykuł „Narodnich listów“:

„Im bliższą chwila ekspiracji przywileju kolei północnej, tem mniej zdaje się być rozważanem pytanie, czy przywilej ten ma być przedłużonym, czyli też państwo winnoby kolej tę objąć w zarząd własny. Zjawisko to byłoby nie do wytłumaczenia, gdyby nie było wiadomo, że kolej północna poświęciła poważną sumę na przekupienie opinii publicznej. Postępowanie podobne, mniej rzadkie, niżby przypuszczać należało, rzadko kiedy jest do dowiedzenia, lubo wszystkim wiadome. Mimo to żywimy uzasadnioną nadzieję, że znajdziemy się w możności nie tylko oznaczenia sumy, za jaką kupiła kolej północna milczenie, ale złożymy dokumenta i wyszczególnimy cyfry tych budujących wydatków. Nie masz przyzwyczajenia pisma, któreby chciało stanąć w obronie przedłużenia przywileju“.

Mogłaby to uczynić chyba ta część prasy, któraby nie dbała oto, aby uchodziła za organ interesu ogólnego, ale raczej za płatny urzędowy organ kolei północnej. Gdyby w łonie rządu zasiadali ludzie popierający szacherkę gründerką, byłoby do wybaczenia, jeśliby dzienniki niezawiste a uczciwe, starały się udaremnić zbrodnię zgubną dla skarbu Państwa i dla ludności Monarchii. Na czele rządu stoi atoli mąż, którego najgorętsi nawet jego przeciwnicy uznają nieposzlakowanym; większość zaś w Izbie, składa się z ludzi wielce drażliwych na cień nawet podejrzenia; którzy postępo-

waniem swoim niemożliwym czynią, aby im zarzucić można grzechy, wytykane niegdyś lewicy. Tem świętszym zatem obowiązkiem jest zarówno prawicy, jak i dzienników autonomistycznych, mieć należyte rozwiązanie kwestyi kolei północnej za punkt kardynalny, za cel główny; idzie tu bowiem nie tylko o skarb Państwa, lecz i o korzyść krajów, które kolej ta przerzyna.

(Dokończenie nastąpi.)

Posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego d. 12 lutego b. r.

Prezydujący: Henryk hr. Wodzicki; członkowie obecni: Jan hr. Tarnowski (I wice-prezes Tow.), Roman hr. Wodzicki, Starowieyski, Ad. Żuk Skarszewski, prof. Dr. Nowicki, Czecz, Struszkiewicz, Homolacs, Jastrzębski; sekretarz: H. Lewiecki.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, przystąpił Komitet do ułożenia następującego porządku dziennego Zebrania ogólnego w d. 10 i następnych marca b. r. odbyć się mającego:

- I. Zagajenie i otwarcie obrad przez Prezydującego;
 - II. Protokół obrad ostatniego Zebrania ogólnego;
 - III. Sprawozdanie z czynności Komitetu od ostatniego Zebrania ogólnego (referat sekcji);
 - IV. a) Zamknięcie rachunków za r. 1883;
 - b) Wybór komisji do wniosków co do absoltoryum;
 - V. Sprawozdanie z czynności Towarzystw okręgowych;
 - VI. Preliminarz budżetu Towarzystwa na r. 1884;
 - VII. Regulamin obrad Zebrań ogólnych;
 - VIII. Projekt statutu wzorowego dla Towarzystw okręgowych;
 - IX. Kwestya wystawy rolniczej prowincjonalnej w Krakowie w r. 1885;
 - X. Wnioski Towarzystw okręgowych;
 - a) Towarzystwa rolniczego okręg. w Wadowicach;
 - 1) O organizacyi Kółek rolniczych włościańskich;
 - 2) O corocznem wydalaniu się włościan za zarobkiem do Królestwa Polskiego, na czem cierpi produkcya miejscowa;
 - XI. Wybory do Komitetu.
- Co do protokołu ostatniego Zebrania ogólnego i sprawozdania z czynności Komitetu za r. 1883, postanowił Komitet, że tym razem jeszcze mają być osobno drukiem ogłoszone; na przyszłość, począwszy od tegorocznego Zebrania ogólnego, mają obrady być pomieszczone w „Tygodniku rolniczym“.

Na wniosek Towarzystwa rolniczego okręgowego w N. Sączu postanowił Komitet starać się wyjednać u zarządów kolei żelaznych północnej, Karola-Ludwika i Tarnowsko-Teluchowskiej, dla członków Towarzystwa

udających się na Zebranie ogólne, obniżenie ceny przejazdu do połowy na d. 9—14 marca b. r.

Ułożony przez p. Lippomana, a ostatecznie zre-dagowany przez wybraną do tej czynności komisję, projekt statutu wzorowego dla Towarzystw okręgowych, zatwierdził Komitet i uchwalił: że ma być jak najrychlej litograficznie reprodukowany i Towarzystwom okręgowym rozesłany.

Z powodu znajdujących się jeszcze na porządku dziennym wielu przedmiotów, postanowił Komitet odbyć:

Posiedzenie dnia 13 lutego b. r.

Prezydujący: H. hr. Wodzicki; członkowie obecni: pp. Jan hr. Tarnowski, Roman hr. Wodzicki, Ad. Żuk Skarszewski, prof. Dr. Nowicki, Struszkiewicz, Homolacs, Czecz.

Na prośbę Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce, aby Komitet dla zawierającej się tamże Spółki drenarskiej, starał się uzyskać u Ministerstwa 1000 lub przynajmniej 500 zfr. subwencyi na plany drenowania, uchwalił Komitet: że ma być odpowiedziane, iż niewiadomo dotąd, czy powiedzie się zgoła uzyskać na ten cel w r. b. subwencyę.

Prośba Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce, aby Komitet wyjednał u Ministerstwa dla tegoż Towarzystwa okręgowego 800 zfr. subwencyi na buhaje dla gmin, wywołała dyskusyę, której wynikiem są następujące uchwały:

Należy zawiadomić wszystkie Towarzystwa okręgowe okólnikiem, że Komitet na cele podniesienia chowu bydła ma do rozporządzenia 12.000 zfr.; że każdy dział hodowli ma wyznaczoną specjalnie cyfrę subwencyi, a mianowicie:

1) Na premiowanie bydła włościańskiego . .	4800 zfr.
2) „ kupno buhai dla gmin	4500 „
3) „ „ „ „ „ większej własności .	2000 „
4) „ objazdy i kontrolę nad oborami za- rodnemi i stacyami buhai	700 „
	<u>Razem 12000 „</u>

Że Towarzystwa okręgowe mają bezzwłocznie zawiadomić Komitet o swoich potrzebach i żądaniach; co do podziału subwencyj ostatecznie Komitet rozstrzygnie.

W myśl objawionego za pośrednictwem Namieśnictwa żądania Ministerstwa rolnictwa, aby Komitet udzielił opinii swojej, co do szkodliwości zafałszowania koniczyny nasiennej czerwonej nasieniem koniczyny żółtej (Stein oder Gelbklee); przeciw czemu dwa domy handlowe z Białej wniosły do Ministerstwa petycyę o pomoc i radę; uchwalono:

Ma być wystosowane w formie okólnika do Towarzystw okręgowych zapytanie, o ile w ich okręgach zafałszowanie to uznanem zostało za szkodliwe dla handlu koniczyną i jakie by były przeciw temu skuteczne środki zaradcze?

Przystąpiono do wyboru delegowanych na Zebrania ogólne różnych Tow. rol. krajowych i zagranicznych.

Następnie posiedzenie odbyć postanowiono dnia 4-go marca b. r.

—o—o—o—
Odpis artykułu umieszczonego w „Gazecie lwowskiej“ „Gazecie narodowej“, „Dzienniku polskim“, „Czasie krakowskim“ i w „Nowej Reformie“.

Chcąc zadość uczynić rozlicznym żądaniom hodowców koni, zmierzającym do pomnożenia liczby zdalnych do rozplodu stadników w kraju, a nie mogąc zaradzić temu brakowi, pomnożeniem liczby ogierów w rządowych zakładach stadniczych, postanowił wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa, przyznawać właścicielom, licencyjonowanych ogierów prywatnych, już na przyszły peryod stanowienia subwencje rządowe. Wprowadzając w życie, tę już w innych krajach z powodzeniem istniejącą instytucję, reflektuje wys. c. k. Ministerstwo w szczególności na ogiery prywatne, należące do ras o krwi zimnej, w przypuszczeniu, że hodowlą tych koni zajmą się również i mniej zamożni hodowcy. Zgłoszenia o takie subwencje winny być wnoszone do komisji do licencyjonowania ogierów prywatnych i jedynie na wniosek tych komisji subwencje mogą być uzyskane.

Subwencyonowanym być może jedynie ogier, którego komisja ta uzna za szczególnie i pod każdym względem zdatnego reproduktora, a który nadto co do swej rasy, odpowie kierunkowi hodowli dotyczącej okolicy, jeżeli przytem stadnik, tak w okolicy swego stanowiska z uwagi na ilość znajdujących się tamże klaczy w interesie hodowli jest potrzebnym i pożądanym.

Właściciel subwencyonowanego ogiera, zobowiąże się pisemnym kontraktem do prawidłowego utrzymywania i używania swego ogiera, do stanowienia także cudzych klaczy, na lat cztery.

Kontrakt ten określi bliższe postanowienia co do obowiązkowego używania subwencyonowanego ogiera, tudzież co do przestrzegania przepisów o licencyjonowaniu ze strony właściciela. W razie ścisłego dopełnienia wszystkich kontraktem objętych zobowiązań, dalej, jeżeli właściciel ogiera wykaże, że tenże odstanowił w peryodzie stanowienia pewną ilość klaczy, otrzyma właściciel po upływie każdego roku subwencję wynoszącą w pierwszym roku 100 złr., a tylko w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie 150 złr. W każdym z następnych trzech lat podwyższy się ta subwencja o 50 złr. Po upływie lat czterech dalsze subwencyonowanie tego samego ogiera, miejsca mieć nie może.

W czasie kontraktowym wolno sprzedać subwencyonowanego ogiera, jedynie za przyzwoleniem wys.

c. k. Ministerstwa rolnictwa, w razie przeciwnym przepada ostatnia subwencja.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości z dołożeniem, że termina i miejsce odbyć się mających licencyjonowań, w swoim czasie będą ogłoszone.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 26 grudnia 1883.

(Podp.) Zaleski.

—o—o—o—
Sprawozdanie z ogólnego zebrania Towarzystwa rolniczego okręgowego w Bochni w dniu 7^o Lutego b. r. odbytego.

W zgromadzeniu wzięło udział oprócz delegatów Komitetu centralnego i Tow. roln. okręg. Brzeskiego, 23 członków towarzystwa i dwóch włościan.

Po sprawozdaniu z czynności Wydziału i sprawozdaniu rachunkowem, które fundusze Towarzystwa w kwocie 538 złr. wykazało. P. Zdzisław Włodek czł. Wydz. miał rzecz o „Kółkach rolniczych włościańskich“, a poddawszy dotychczasową działalność tego Towarzystwa przychylniej krytyce; motywował zdanie większej decentralizacji tych kółek, jak również konieczność zakładania przy nich sklepów wiejskich i instytucji pożyczkowych.

Godząc się z pożytecznością tych kółek rolniczych włościańskich i polecając, jak najliczniejsze ich zakładanie, zgromadzenie uchwaliło prosić czł. tow. ks. kan. Wąsikiewicza, który na dotyczący zjazd do Lwowa jedzie, by tam był tłumaczem zapatrywań zgromadzenia.

Ks. kan. Wąsikiewicz odczytał krótką popularną rozprawkę „o użyteczności odchodów ludzkich w rolnictwie“, a po interesującej nad tym przedmiotem dyskusji, na wniosek wiceprezesa p. Struszkiewicza uchwaliło zgromadzenie wydrukować swoim kosztem i rozśłać włościanom swego powiatu, tę bardzo dobrą rozprawkę.

Pan Stanisław Zelechowski znany hodowca, zajął bardzo słuchaczy swym wykładem, o roślinach pastewnych uprawianych na zieloną paszę. Tę bardzo interesującą rozprawę zapewno szanowna Redakcja Tygodnika rolniczego, w swych ławach wydrukować zechce.

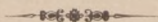
Sprawa założenia w Bochni szkółki sadowniczo-pszczelniczej, przedstawiona przez p. Struszkiewicza znalazła ogólne poparcie i postanowiono polecić ją gorąco Wydziałowi krajowemu.

Nastąpiło sprawozdanie o stanie założonych w zeszłym roku z funduszków subwencyjnych stacyi buchaj włościańskich. Istnieje ich pięć w Bocheńskim okręgu: trzy rasy krajowej górskiej, a dwie nizinnej. W górach

instytucja ta chętniejsze znalazła przyjęcie, jak nad Wisłą. W ogóle jednak buchaje dosyć były używane i sposób ten wpłynie stanowczo dobrze na podniesienie chowu bydła w kraju. Znacznie jednak większe fundusze są potrzebne, by niezawodny zapewnić skutek i mamy nadzieję, że Szan. Komitet centralny zdoła skłonić Rząd do obfitszego, niż dotąd udzielania takowych.

Wreszcie stawia p. Lasko wniosek, żeby zawczasu obmyśleć sposoby i miejsca zbytu dla produktów nabiałowych z każdym dniem się mnożących; a zgromadzenie po dłuższej dyskusji postanowiło sprawę tę uczynić przedmiotem obrad następnego ogólnego zebrania.

Wreszcie wybrano PP. Włodka i Zelechowskiego delegatami na ogólne zebranie delegatów w Krakowie w Marcu odbyć się mające, a w końcu zakupiony pług systemu Sack'a, z fabryki Cegielskiego za pośrednictwem Komitetu centralnego, został wylosowanym.



Towarzystwo rolnicze okręgowe w Krakowie nadesłało:

Odpis odezwy c. k. Starostwa w Krakowie z dnia 21 stycznia 1884 r. l. 823 do Szanownego Towarzystwa okręgowego rolniczo-gospodarskiego w Krakowie.

„Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 29 grudnia 1883 r. L. 76937, poleciło oznajmić Szanownemu Towarzystwu, że prośba hodowców koni okolicy tamtejszej zmierzająca do tego, by zakupno ogierów chowu prywatnego na stadniki rządowe odbywało się w Krakowie, przy najbliższym zakupnie uwzględnioną zostanie. O czem zechce Szanowne Towarzystwo strony interesowane zawiadomić.

D. j. w.



Sprawozdanie o separatorze Laval.

W listopadzie 1883 roku urządzono w majątku Biała Wielka (powiat włoszczowski, gubernia kielecka w Królestwie Polskim) separator Laval pochodzący, z fabryki w Bergedorf pod Hamburgiem (Bergedorfer Eisenwerk).

W cenniku tej fabryki podana cena małego separatora na 550 marek, przy tem kosztuje koziołek (Vorgelege) potrzebny do przeniesienia siły na separator 100 marek. Naturalnie po za tem, wydać jeszcze trzeba 25 marek na różne drobne przybory. Zwracam uwagę, że policzono osobno 110 marek za rezerwoar do mleka, który bezpiecznie w domu zrobić można za $\frac{1}{3}$ ceny.

Pomyłka znajduje się również w cenniku wspomnianym w miejscu, gdzie podają „Leistung per Stunde

300 Liter“. Mały ten separator, który się znajduje w Biały, nie przerobi przeciętnie wyżej 80 litrów na godzinę.

Nie będę się wdawał w szczegóły opisu i ustawienia separatora; to bowiem można znaleźć w każdym cenniku dokładniej, bo z rysunkiem. Powiem tylko, że aparat funkcjonuje dokładnie i zabiera miejsca nie wiele; może bowiem razem z koziołkiem bardzo wygodnie pomieścić się w izbie mającej 10 łokci długości na 8 szerokości. W takiej izbie znajdują już miejsce konewki z mlekiem i t. p. inne rzeczy tak, że izba tego rozmiaru zupełnie na prowadzenie maszyny wystarczy.

Samo prowadzenie nie wymaga specjalnych mechanicznych wiadomości, każdy oficjalista obeznany z narzędziami rolniczymi może rzecz prowadzić. Sądzę nawet, że po paru miesiącach wprawy, wystarczy inteligentny parobek. Jako siła pociągowa wystarczy jeden koń w jednokonnym kieracie. Można by również użyć siły czterech ludzi. W Biały Wielkiej potrzeba pary koni; użyto bowiem kierat przy gorzelnicy się znajdujący, nieco ciężki. Również przyczyny lokalne wymagały dalekiego przeniesienia siły, co wszystko znaczne straty za sobą pociąga. Nie wątpliwie jednak robiąc całe urządzenie wyłącznie dla separatora, to koń jeden zupełnie wystarczy. Z powodu nader szybkiego obrotu wypada podmurować pod separator fundamenty na cement. W Biały zużytkowano beczkę cementu.

Korzyści separatora są następujące:

1). Mleko zbierane będzie zupełnie świeże i może być pozbyte łatwiej, jako nie podlegające zważeniu.

2). Rezultat masła z danej ilości mleka będzie o 10% do 15% większy. W Biały Wielkiej otrzymywano dawnym starannym systemem z 29 do 34 garncy mleka, garniec ($7\frac{1}{2}$ fl.) masła. Obecnie otrzymuje się garniec masła z 25 do 27 garncy mleka, wedle różnej tegoż gęstości.

3). Gatunek masła jest lepszy.—Śmietana z separatora otrzymywana przykwasza się nieco przed robieniem masła przez 30 do 40 godzin w temperaturze 10° R.

4). Koszt sprawienia i utrzymywania separatora pokryje się oszczędnością naczyń, miejsca i obsługi przy mleku, jakoteż ułatwieniem sprzedarzy zbieranego mleka słodkiego. Polepszony rezultat masła i wygodne prowadzenie mleczarni stanowiłoby wyższość nowego systemu nad dawnym. Kto ma 100 garncy mleka dziennie do przerobu, ten może korzystnie separator zastosować. Otrzymywał bowiem dawniej $\frac{3}{3}$ garnca masła n. p. po 3 fl. 50 ct. w. a. garniec; przy separatorze może mieć $\frac{3}{4}$ garnca, po 3 fl. 75 ct. w. a.

$\frac{3}{3} = \frac{10}{3}$ $\frac{10}{3} \times \frac{7}{2} = \frac{70}{6} = 11$ fl. 65 ct. w. a. dawnym systemem.

$\frac{3}{4} = \frac{15}{4}$ $\frac{15}{4} \times \frac{15}{4} (\text{fl.}) = \frac{225}{16} = 14$ fl. 5 ct. w. a. nowym systemem.

Korzyść netto wypada 2 fl. 40 ct. w. a. dziennie, coby rocznie dawało 876 fl. w. a. Uproszczenie całego przerobu przedstawia również wysoką wartość, bo oczywiście mleczarstwo dawnym systemem prowadzone, wymagało ciągłego nadzoru, a w braku jego łatwo mogły wynikać straty, co do ilości i jakości masła. Rachunek zresztą stawia się naturalnie w każdym miejscu inaczej, wedle cen mleka i masła, tudzież wedle odbytu na mleko zbierane i t. p. Ktoby miał odbyć na śmietankę świeżą, ten może ze szczególną korzyścią separatora używać, produkując śmietankę różnej gęstości i ceny, ale zawsze pewną od zwarzenia się.

Dodać wypada, że kieratem nie osiąga się dosyć równego biegu maszyny. Sądzę, że poruszając separator machiną parową, zapewneby rezultat masła był jeszcze o jakiś ułamek wyższy, również zużycie panewek, a zwłaszcza strun przenoszących siłę, z koziołka do separatora, byłoby mniejsze. Myślę, że urządzenie separatora do ręcznego obrotu, także dawałoby bieg równiejszy niż kierat, a wymagałoby mniejszych kosztów pierwszego założenia.—Pod tym względem jednak brak mi doświadczenia.

Kiedym panu S. Mikuckiemu, agentowi Claytona i Shuttlewortha w Krakowie, mówił o separatorze w Biały Wielkiej urządzonym, pokazał mi ten pan rysunek centryfugi systemu Nielsen & Petersen przez ich firmę zbudowanej. Zastosowawszy doświadczenie przy separatorze w Biały Wielkiej nabyte, do rysunku i opisu centryfugi pp. Clayt. & Shutt. sądzą, że ta ostatnia jest lepszą od separatora. Wyższość jej okazuje się w kilku punktach:

1). Przeniesienie siły z koziołka na centryfugę odbywa się za pomocą pasa, a nie struny, jak przy separatorze. Pas nie będzie się tak łatwo targał.

2). Obrót jest mniej szybki, co na trwałość panewek i pasa przy mniej regularnym biegu (kierat) będzie wpływać korzystnie.

3). Centryfuga Clayt. & Shutt. ma aparat do liczenia obrotów i skalę do mierzenia odpływu mleka. Ulepszenie to będzie w praktyce bardzo przydatne, bo łatwo będzie wynaleźć chyżość obrotu i ilość dopływającego mleka najstosowniejszą dla przerobu. Zapewne przy różnie tłustem mleku, różna będzie ta najstosowniejsza chyżość biegu i ilość mleka.

4). Urządzenie rurek do odpływu mleka i śmietanki jest przy centryfudze lepsze, niż przy separatorze; z pierwszej też otrzymuje się śmietankę różnej gęstości, stosownie do potrzeb konsumentów.

5). Jako kompensata tych przymiotów centryfugi kosztuje separator Lavela (z temi przydatkami, które w cenniku Clayt. & Shutt. do ceny centryfugi są wliczone), 660 marek=396 fl. w. a., kiedy Clayt. & Shutt. żąda za swoją centryfugę 550 fl. w. a., loco Wiedeń. Prawda jednak, że cena separatora jest loco Bergedorf pod Hamburgiem; trzeba zatem dla Krakowa doliczyć

różnicę frachtu i cła. Cennik Clayt & Shutt. podaje przerób na godzinę od 250 do 300 litrów. Znając dobrze rzetelność firmy Clayt. & Shutt., nie przypuszczam tutaj takiej pomyłki, jaka się pokazała w cenniku z Bergedorf.

Zakończając powiem ogólne zdanie:

1). System centryfugowania jest dla gospodarstw lub spółek, mogących mieć 75 garncy mleka dziennie korzystniejszy od dawnego systemu.

2). Centryfuga Clayt. & Shutt. zdaje mi się być lepsza niż separator Lavela z Bergedorf.

Adolf Schütz.

Monografia powyższa „Separatora Lavela“, dałaby się słusznie ocenić jedynie przy pomocy choćby najmniej udatnego szkicu, którego wszakże poskąpił nam szanowny autor.

Tak bowiem rozstrzygnąć niepodobna, czem jest właściwie „separator Lavela“. Bo jeśli, jak domyślać się nietylko wolno, ale należy, jest on zmodyfikowaną centryfugą obliczoną na potrzeby małych obór, to powinszowaćby tylko wynalazcy należało, że powiodło mu się wyminąć ujemną stronę zwykłej centryfugi, która wymaga lokomobili i co najmniej 2000 litrów mleka, ażeby być należycie wyzyskaną. (Przyp. Red.)

KORESPONDENCYE.

Od Ujścia Dunajca.

Tygodnik rolniczy zaledwo szósty raz spojrzął na ten świat boży i już condemnatus przez c. k. Prokuratorę! To nie ładnie; trzeba się poprawić, nie żądać tego, co już jest, lepiej napominać: płacicie podatki regularnie, żebyście nie musieli płacić kar zwłoki, żebyście zaś mieli z czego podatki płacić, oganiajcie się przed szkodnikami, złodziejami, sami, jak możecie. Ależ na co sami? Czyż władze kompetentne nie biorą w opiekę rolnika? A któż stworzył, powołał do życia i działania, policję polową; czyliż nie władza?

Wszak mają dwory zaprzysiężonych polowych, leśnych, chrustowych; a że ci mimo przysięgi złożonej, nietylko pozwalają kraść, ale często są złodziejów współnikami; kto temu winien? Najprzód chlebowdawca, który chociaż wie, że ten, ów, drugi i trzeci okrada go, niszczy, a w razie danym najwięcej, że go oddali ze służby; alem nie słyszał, żeby kiedy który chlebowdawca zaprzysiężonego sługę niewiernego pozwał do odpowiedzialności za złamanie przysięgi.

Wezwano gminy, aby każda wybrała sobie polowego i wysłała go do c. k. Starostwa do złożenia przysięgi. I stało się; gminy mają zaprzysiężonych polowych. Ale spytałże się kto kiedy, jak ci polowi wypełniają swe obowiązki? Czyli pomyślał kto o tem, żeby zupełnie nieczynnych pociągnąć do odpowiedzialności za złamanie przysięgi? Ja przynajmniej nie słyszałem o tem, alem to nieraz słyszał, jak sobie lud powtarza: dawniej, jak kto przysięgł niesprawiedliwie, to roku nie dożył; teraz w różnych sprawach przysięgają, za nic sobie przysięgę mają i nic im się złego nie dzieje!

Ale zapyta kto: z kąd takie lekceważenie przysięgi u ludu, kiedy dawniej tego nie było? Łatwa na to odpowiedź: raz za częste używanie przysięgi do spraw, przy których można było poprzestać na samem przyrzeczeniu; powtóre nie dopilnowanie, żeby złożonej przysiędze stało się zadość i na koniec lekceważanie prawideł Wiary św.

Bardzo wiele i rozmaitych czynników składa się na to, że lud nasz staje się coraz butniejszym i coraz mniej moralnym, a podobno współdziałania z temi czynnikami, najbardziej ci się wystrzegać powinni, którzy widzą konieczną potrzebę mieć około siebie uczciwych sąsiadów, a uczciwości nie ma bez wiary, bez religii, a więc trzeba wiarą przyświecać, dawać z siebie przykład bojaźni Bożej ludowi nietylko na wsi, ale i w mieście. Miasta się skarżą na drogość, a same się do tego przyczyniają. Chłop sąsiadujący z miastem, to człowiek stracony dla społeczeństwa, w pierwszym rzędzie opój i próżniak, a jeżeli się czasem da użyć do roboty, to sobie w dwójnasób każe płacić. Jakże przy takich stosunkach mają być wiktuały tanie? Do powodzenia w gospodarstwie w pierwszym rzędzie potrzebna moralność; tą bracia starsi na młodszych oddziaływać powinni, a przy pracy i oszczędności domagać się u rządu wspierania usiłowań rolników, na których barkach tyle różnorodnych ciężarów spoczywa. Ile tam byłoby za to około rzek, ileby to morgów było zdrenowanych, wydmóchów zalesionych; ile kanałów dla upustu dzikich wód wyrzniętych, ile to gmin możnaby było zaoptować w rasowe stadniki za te pieniądze, co je wydano na debaty de lana caprina? Ale cóż robić, kiedy się uwzięto na to. Rosa też wyje oczy, nim się rolnicy doczekają ustawy o komassacji gruntów lub innych ustaw, od których pomyślność w gospodarstwie zawisła. Tym czasem nim się rolnicy doczekają należących uwzględnień, niech tak robią: Mnie złodziej siedem razy kradł wierzbę w tem samem miejscu wsadzaną, zasadziłem ósmą i ta rośnie.

Mieszkam nad Wisłą blisko ujścia Dunajca, a więc na dawnych drogach tatarskich, bo wiadomo, że Tatarzy rzek się trzymali w swym pochodzie ku zachodowi. Zdaje się, że kopiec w Siedliszowicach znacznej wielkości, jest z tatarskich czasów; a że Tatarzy przechodząc tędy, chodzili którędy się im podobało, dlatego i ich potomkowie, którzy tu po nad Wisłą obsiedli i dotąd niezatarte cechy tatarszczyzny na sobie noszą, chodzą, gdzie im bliżej i lepiej. Żeby sobie kto chciał zadać pracę i obliczył w tutejszej okolicy zdeptane uprawne i obsiane role przez tutejszy lud, nie kilka, ale kilkadziesiąt morgów z tegoby złożył. Jakaż na to rada? Dotąd nie ma żadnej. Kto najwięcej cierpi, gdzie taki tatarski jest zwyczaj? Ten który ma grunt w kilkunastu kawałkach, w różnych stronach rozrzucony, bo mu wszędzie zdepca i sta ścieżek porobią. Jakim tu dobrodziejstwem byłaby Komasać! Ale darmo,

trzeba się cieszyć smakiem, bo sprawa języka państwowego gwałtowniejsza!

X. H. O.

Pytania i odpowiedzi.

ODPOWIEDZ na pytanie pierwszew Nr. 3 Tyg. Chociaż płodozmian forsowny, ale przy silnej sterkorzycy obornikiem, superfosfatem i wapnem i glebie z natury bogatej bardzo możliwy, jednak z pewną modyfikacją:

Dobrze i z korzyścią zasiał rzepaku na żytnisku, mojem zdaniem wręcz nie podobna. Radziłbym, więc, albo tę połowę stanowiska ro-go, na której ma nastąpić rzepak zostawić ugiorem i ugiorem uprawę przeprowadzić, albo też, jak radzi autor artykułu „O płodozmianie“ w Nrze 6 Tygodnika, zamiast rzepaku, bób wprowadzić. Na ten zaś ostatni wypadek zwracam uwagę, że, nie uprawiając bobu rzędowo, która to uprawa jest najlepszą naturalnie, trzeba, aby ziemia się nie zaperzyła i bób przeniakiem nie przerósł. Na morgę wysiać co najmniej 1½, a nawet do 2 korcy.

Wspomniałszy już o artykule w Nrze 6 Tygodnika umieszczonym, nie podobna mi, uznając całą słuszność uwag w nim umieszczonych, nie przestrzedz przed uniwersalnym płodozmianem, który acz bardzo zgrabnie ułożony, jeśli n. b. koniczyna stanowisko 4 te w płodozmianie zajmująca, jest szwedzką, czerwona bowiem w 10 latach dwa razy przychodzić nie może; w pewnych tylko danych okolicznościach z korzyścią jest do zastosowania. A. Ż. S.

ODPOWIEDZ na 18 pytanie Nr. 6 Tygod. Od dłuższych lat biorę w destylarni p. Schüttego w Librantowej poczta Nowy-Sącz, wszelkie smarowidło na osi, drewniane i żelazne, także do kieratu, niemniej na boby do błota i rzemienie, jako też oliwę do maszyn, które destylarnia bezustannie wyrabia i na szerokie rozmiary przerabia surową, obcej produkcji naftę. Cennik na żądanie wszelkich wyrobów, febryka wymieniona dostarcza pod wskazanym adresem.

Odpowiedzi Redakcyi.

Sz. X. H. O. w. G. Ażeby podawać ostatnie ceny, drukowaliśmy „Tygodnik“ w sobotę. Widząc, że tym sposobem zbyt późno dochodzi on do rąk Sz. prenumeratów w odległych stronach zamieszkałych, będziemy w konieczności przyspieszenia o jeden dzień wydawnictwa; w takim jednak razie Sz. prenumeratowie poprzestają raczą na podawaniu cen wtorkowych.

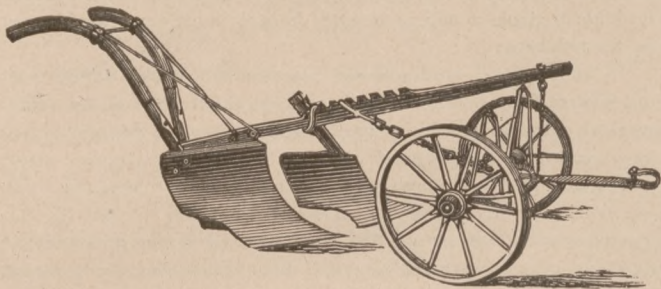
Sz. X. Ad. Br. w. Z. Redakcyja nie prowadzi ani interesu komisowego, ani nie jest biurem informacyjnym. Wypadałoby zapewne zgłosić się do jednego ze znanych składów nasion w Krakowie.

Treść.

Kwestya objęcia kolei północnej w zarząd państwa — Z Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego i Towarzystw okrogowych — Separator Laval (przez A. S.) — Korespondencye: Od ujścia Dunajca (X. H. O.) — Pytania i odpowiedzi. — Odpowiedzi Redakcyi. — Ogłoszenia.

OGŁOSZENIA.

NASIENIA TYMOTKI (1-3)
kilka cetnarów metrycznych
jest do sprzedania w Dembnie ost. poczta Biadoliny.



Fabryka machin i pługów
w Jaworniku na Szląsku austr.
(Jauernig.)

Pługi wyłącznie z żelaza kutego i stali z drugim lemieszem na przodzie lub bez, z trzosem, pogłębiaczem lub bez nich, nagrodzone i odznaczone na wielu wystawach; powszechnie uznane w praktyce za wyborne
Otto'na brony, ekstyrpatory, wypielacze i obsypywacze.

Poleca te staranne wyroby **AUGUST SCHOLZ.**
Cenniki bezpłatnie. (3-3)

150 korcy po 100 kilo żółtego kubin
wraz z workiem loco Rzeszów
po 5 złr. 50 centów za 100 kilo.
Zamówienia przyjmuje (2-2)
Zarząd dóbr Przewrotne poczta Głogów.

Zyczę sobie umieścić w jednym z większych gospodarstw krajowych na bezpłatnej praktyce
MŁODZIEŃCA
dobrze wychowanego i z konduktą wzorową. Kandydat obeznany z gospodarstwem, w którym był pomocnym matce swojej, jest biegłym w rachunkowości i rysunkach.

Łaskawego zgłoszenia się oczekuję pod adresem moim:
Sekretarz Tow. rol. krak.
H. L.....

Handel nasion gospodarczych W. Döllera

w Kołomyi zaleca: (2-10)

Koniczynę czerwoną Podolską (bez kiani)	100 kil. po 50—70 złr.
Koniczynę białą	100 kil. po 110 złr.
Raigras oryginalny angielski	100 " " 30 "
Raigras włoski	100 " " 36 "
Trawę miodową (korzec 4 złr.)	100 " " 22 "
Tymotkę	100 " " 32 "

I inne specjalności jak: owies z Kalifornii, kapuste Podolską i t. p. Cenniki na żądanie franco się wysyła.

Bartnik postępowy

dwutygodnik poświęcony pszczelnictwu i ogrodnictwu

pod redakcją dra F. Ciesielskiego, profesora uniwersytetu we Lwowie.

Bartnik jest najtańszym pismem w całej Polsce. Szerzy naukę, zdrowe i doświadczeniem wypróbowane zasady. W roku bieżącym będą się drukowały, oprócz artykułów na czasie będących, — opisy, roślin miododajnych (z rycinami), opisy owoców dla kraju naszego najodpowiedniejszych (z rycinami), oraz uprawa warzyw najkorzystniejszych (z rycinami).

Przedpłata całoroczna z przesyłką wynosi w Austrii 2 złr., na Niemcy 4 marki, do Rosyi 2 rs. 50 kop.

Najlepiej prenumerować przesyłając wprost pieniądze do Redakcyi
Lwów — ul. Łyczakowska 93. (2-2)

S k ł a d**NASION I HERBATY**

przy ul. Sławkowskiej Nr. 10.
zaopatrzył się już u najlepszych źródeł w doborowe i zupełnie pewne

NASIONA oraz w HERBATE

z ostatniego zbioru,
który wypadł bardzo pomyślnie.

Tamże:

BULION;

Skład

WIN FRANCUZKICH

domu S. Thadée et Co.

jedyny na Galicyę.

Znakomite wyroby, jako to: najnowsze przyrządy mleczarskie i niektóre narzędzia rolnicze znanego Zakładu w Drohowyżu.

Jedyny skład wypróbowanej
maści Akwizgrańskiej
na martwe kości, opoje i szpaty u koni.